

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyny i drobiu.

Wychodzi co środę i sobotę.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośzeniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośzeniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki i dol. kwartalnie. — „GAZETA RZEŹNICKA” zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u. polnisch Seite 38.)

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI

„Gazeta Rzeźnicka”, Poznań (Posen) W. 6,
ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) Nr. 76.

TELEFON NR. 5573. TELEFON NR. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 20 fen. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 procent, nad 250—500 wierszy 15 procent, nad 500—1000 wierszy 20 procent, nad 1000—2000 wierszy 30 procent, nad 2000—3000 wierszy 40 procent, nad 3000 wierszy 50 procent. — Albo przy ogłoszeniach czterocrocznych 33 1/3 procent, półrocznych 40 procent, całorocznych 50 procent rabatu. Zmiana tekstu dozwolona — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk 12,— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) Nr. 7283,
we Wiedniu — Wien (A. Klöskowski, Posen) Nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej 300 mk. gotówką.

Czwartek, 1. Remigiusza, Znatysław
Piątek, 2. Aniołów Stróżów, Stanimír
Sobota, 3. Kandyda i Ewolda, Siemian

Wschód słońca: 6 min.
" " 6 " 3,
" " 6 " 4,

zachód: 5 min. 38.
" 5 " 36.
" 5 " 33.

Wschód księżyca: 4 min. 48, zach. 2 min. 36.
" " 4 " 58, " 3 " 51.
" " 5 " 7, " 5 " 4.

Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

Berlin, środa, 30. września 1914 (Urzędowe sprawozd. telegr.)

Na sprzedaż wystawiono: 875 sztuk bydła rogatego, w tem 682 sztuk buhai, 51 szt. wołów, 142 szt. krów i jałówek, 1986 szt. cieląt, 1222 szt. owiec, 23278 szt. świń.

Bydło rogate.		Płacono za centnar	
A. Woły.		wagi żywej	wagi mięsa
		mk.	mk.
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	48—52	83—90	
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	46—48	79—84	
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	42—45	76—82	
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze	38—40	72—65	
			gorsze
B. Buhaje.			
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	45—48	78—83	
b) pełnomięsne, młodsze	45—48	80—86	
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	36—43	68—81	
C. Jałówki i krowy.			
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	—	—	
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	—	—	
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwin. mł. kr. i jał.	39—41	71—75	
d) średnio pasione krowy i jałówki	33—36	62—68	
e) mało pasione krowy i jałówki	27—30	57—64	
D. Bydło mało pasione młodociane		33—34	65—68
Cieleta.			
a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendery)	70—80	100—114	
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	42—48	70—80	
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	45—50	75—83	
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	35—43	61—75	
e) poślednie cielęta od cyca	—	—	
Owce. Tuczone w owczarni:			
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy	45—48	86—90	
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. mł. owce	38—41	76—82	
c) średnio żywione skopy i maciorki	33—37	69—92	
Świnie.			
a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	54—56	68—70	
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—300 f. żyw. w.	51—54	64—67	
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. ży. w.	49—52	61—65	
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	46—48	57—60	
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	43—44	54—55	
f) maciory	44—45	55—56	

Przebieg targu.

Bydło rogate. Wobec małego dowozu cen nie notowano; wyżej podane są z zeszłej soboty. — Cieleta. Ceny podskoczyły przy towarze przednim o 7 mk., przy średnim nawet o 11 mk. Interes był spokojny. — Owce. Dowóz był bardzo mały, dla tego notowania wypadły. Towaru nie zdołano wyprzedzić. — Świnie. Dowóz obfity, interes powolny, dużo pozostało. Ceny poszły w górę przeciętnie o 1 mk. na centnary żywej wagi.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa, 30. września 1914.

Spędzono na targ: 48 sztuk rogacizny, 673 świń, w tem — świń chudych, 113 cieląt, 35 owiec, — kozy, — prosiąt. Razem 869 sztuk zwierząt.

A. Woly.		Za 50 kg. żywej wagi płacono:
a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	—	—
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie	—	—
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	—	—
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	—	—
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	46—48	
b) pełnomięsiste, młodsze	42—44	
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	35—39	
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.	—	
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat	—	
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36—42	
d) średnio karmione krowy i jałówki	30—35	
e) licho karmione krowy i jałówki	20—22	
E. Cieleta.		
a) t. zw. „doppellendry“ wyborne upasione	—	
b) cielęta wyborne upasione	57—60	
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	52—55	
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	45—50	
e) liche sysaki	36—40	
Owce. (Tuczone w owczarni:)		
a) tuczone jagnięta i tuczone młodsze owce	—	
b) star. skopy tucz. i gor. jagn. tucz. i dobr. żyw. mł. owce	—	
c) średnio żywione skopy i owce	—	
B. Tuczone z pastwiska.		
a) tuczone jagnięta	38—43	
b) mało pasione jagnięta i owce	30—34	
Świnie.		
a) tuczniki ponad 3 cent. żywej wagi	50—52	
b) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi	48—50	
c) pełnomięsiste od 200—240 funt. żywej wagi	44—50	
d) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi	43—47	
e) mięsiste poniżej 160 funtów	40—45	
f) maciory i wieprze	40—47	

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 5 szt. po 52 mk., 2 po 51 mk., 67 po 50 mk., 68 po 49 mk., 89 po 48 mk., 86 po 47 mk., 22 po 46 mk., 39 po 45 mk., 84 po 44 mk., 8 po 43 mk., 10 po 42 mk., 13 po 41 mk., 17 po 40 mk., 3 po 38 mk., — po — mk., — po — mk., — po — mk., — po — mk., — po — mk.

Targ był ożywiony. Rynek uprzątnięto.

Przepowiednia pogody
na czwartek, 1. października.

W nocy chłodno, za dnia pogoda, częściowo pochmurnie przy silnym wietrze zachodnio-południowym.

Sto lat temu.

Dnia 20. września 1914 roku minęło 100 lat, kiedy rozpoczął się Kongres wiedeński. Wtenczas to ukończyła się już walka zjednoczonych mocarstw europejskich: Anglii, Austrii, Prus, Rosji itd. przeciwko Napoleonowi Bonapartemu, cesarzowi Francji. Już przedtem, bo dnia 11. kwietnia, musiał Napoleon podpisać akt abdykacji, tj. zrzeczenia się tronu. Działo się to w Fontainebleau (czytaj: Fonteneblo) pod Paryżem, w którym Napoleon trzymał w więzieniu Ojca św. Piusa VII-go starca schorzałego, w tem samem Fontainebleau, w którym Napoleon żądał abdykacji od więzionego papieża. W chwili gdy Napoleon podpisywał akt abdykacji, Ojciec św. wracał do Rzymu. Tak działa przedwieczna mądrość Boska.

Osadzono go na wyspie Elbie i zabrano się do uporządkowania stosunków europejskich, nakreślenia granic przez Napoleona zmienionych. W tym celu wysłały mocarstwa przedstawicieli swoich do Wiednia i rozpoczęły obrady, który nazywamy Kongresem wiedeńskim. Na kongres ten przybyło mnóstwo książąt i reprezentantów państw, razem z ciałami prawodawczymi około 450.

Na tym kongresie zajęto się nasamprzód sprawą polską i dopełniono na nas aktu w dziejach straszliwego — wykreślono nas z pośród narodów posiadających samodzielność polityczną.

Gwiazda Napoleońska nas wiodła; a my wierzyliśmy, że to i nasza. Oczy nasze zwrócone były w tę gwiazdę, oślepiła nas i zwiodła nas. Poszli nasi z poświęceniem — sto tysięcy młodzieży — poginęli.

Ten, który wyssał nas, zbałamucił — wprawdzie nie przyrzekał, ale żądał, aby mu ufano — Korsykanin ani wspominał o nas w akcie abdykacji, zaledwie zażądał, aby niedobitkom pozwolono wrócić do kraju. Oto cała wdzięczność Napoleońska.

Gdy podpisywano traktat wiedeński, reprezentant Francji, Talleyrand, o ile przebiegły, o tyle nikiemny, nic dla Polski, która dla Francji się poświęciła, nie uczynił. Dążenie wprowadzenia na tron Burbonów, uczyniło go ustępliwym na korzyść innych mocarstw, a pomysłowym na niekorzyść Polski. Tak jego był to pomysł o prawomocności tronu, a nie pomyślał o prawomocności Rzeczypospolitej. Padła Polska i rozebrano ją niby „spuściznę bez dziedzica,” ziemię bez pana, bez właściciela.

Jedynie książę Adam Czartoryski pilnował spraw naszych w Wiedniu, jego to wpływem i jego pracy zawdzięczamy, że zagwarantowano nam pewne prawa i że dziś jeszcze na prawa one powoływać się możemy.

Dzisiaj po stu latach zawrzała nowa walka, ale inna jest konstelacja mocarstw wojujących.

I znowu wypłynęła sprawa polska. Przed stu laty radzono, jakby Polskę dla „dobra ogółu” ubić, dziś się radzi — jakby ją dla „dobra Europy i całej ludzkości” wskrzesić.

Dałby Pan Bóg, aby mocarstwa przyszły do przekonania, że Polska może być wałem ochronnym, jako była przez wieki całe, i uczyniły sprawiedliwość narodowi polskiemu.

„Gaz. Gdańska.”

Wiadomości bieżące.

Przestroga.

W sprawie rozszerzania fałszywych wieści zastępca komenderującego generała VI korpusu armii (śląskiego) ogłosił co następuje:

„Sąd wojenny na Górnym Śląsku skazał na 4 miesiące więzienia człowieka, który rozszerzał nieprawdziwe i ludność niepokojące wieści wojenne. Zastępstwo jeneralnej komendy ścigać będzie każdy podobny wypadek z bezwzględnością surowością. Ogłaszam to z poważnym upomnieniem dla wszystkich kół ludności bez wyjątku, by w omawianiu spraw wojskowych przestrzegano największej wstrzemięźliwości.”

Nowe prorocтва pani Thebes?

Jak długo potrwa wojna? Jest to jedno z pytań najczęściej obiegających świat, na które nikt nie umie dać jasnej odpowiedzi. Na pytanie to odpowiada jednakże kategorięcznie pani Thebes, znana z przepowiedni swych co do obecnej wojny i co do przyszłości Polski. Przepowiednie jej publikuje „La France” w sposób następujący: 29. września cesarz niemiecki usunie się z teatru wojny, 4. października po-

wstanie w Berlinie rewolucya, 8. listopada zostanie zawarty pokój.

Tym razem więc na przepowiednie pani Thebes nie będziemy wyczekiwali długo. Wierzący i nie wierzący nie potrzebują toczyć długich sporów kto ma rację, a kto nie ma racji.

Książę Radziwiłł w niewoli rosyjskiej.

Z Budapesztu donoszą, że Moskale odtransportowali prezesa berlińskiego Koła Polskiego ks. Ferdynanda Radziwiłła do Petersburga, gdzie go chcą postawić przed sąd wojenny pod zarzutem szpiegostwa. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości nie ma.

Jeńcy rosyjscy w Pile.

Trzydzieści tysięcy zabranych do niewoli żołnierzy rosyjskich ma być umieszczonych w Pile w trzech grupach po 10 tysięcy. Mają dla nich zbudowane być olbrzymie baraki. Zaprowiantowanie jednej grupy powierzono pewnemu właścicielowi kantyny, który za każdego jeńca otrzyma 60 fen. na dzień. Lazaret wojskowy jest całkowicie zajęty rannymi żołnierzami. W pewnym lazarecie znajduje się 93 rannych Rosyan, między tymi są pomieszczeni wysocy oficerowie rosyjscy.

Spustoszenia w Prusach Wschodnich.

Z 67 miast Prus Wschodnich 57 zostało opuszczonych przez mieszkańców, a nadto uciekli mieszkańcy z 2600 wsi. Z 2¹/₄ miliona mieszkańców przeszło 1 milion opuścił miejsca swego zamieszkania.

Wartość wszystkiego bydła w Prusiech Wschodnich wynosiła przed wojną 430 milionów. Trzecia część skutkiem wojny zniszczona.

Wartość wszelkich ruchomości opodatkowanych wynosiła przed wojną 7800 milionów, obecnie tylko 5000 milionów marek.

Wartość domów, budynków gospodarczych i fabrycznych wynosiła przed wojną 3000 milionów, obecnie tylko połowę tej sumy.

Cały narodowy majątek Prus Wschodnich taksowano na 16 miliardów marek, obecnie taksują go tylko na 12 miliardów marek.

Te cyfry wskazują, ile wartości w ciągu kilkunastu dni zdoła zniszczyć wojna.

Odroczony do wiosny powrót zbiegów.

Na zebraniu zbiegów z Prus Wschodnich w Berlinie oświadczył przewodniczący, że nie można się spodziewać, by powrót w strony ojczyste mógł nastąpić przed wiosną roku przyszłego.

Położenie we Lwowie.

Rząd rosyjski po zajęciu przez swe wojska większej połowy Galicyi, ustanowił w niej zarząd rosyjski i zamianował gubernatorem hr. Bobrińskiego, dodawszy mu do pomocy Puryszkiewicza. Gubernator Bobriński i jego pomocnik Puryszkiewicz są wielkimi przyjaciółmi Rusinów, zaś wobec Polaków występują wrogo. Oddanie administracji w ręce tych właśnie ludzi daje nam dowód, że Rosyanie biorą na Galicyi odwet za legiony polskie.

Rusini we wschodniej Galicyi gromadami przechodzą na prawosławie, popi rosyjscy przybyli w wielkiej ilości dla nawracania „uciemiężonych braci” czerwono-ruskich. Znamienne jest, że na stronę Moskali przechodzą zarówno ukraińcy jak moskalofile.

Stosunki w Warszawie.

Pismo krakowskie „Nowa Reforma” donosi, że w Warszawie ogłoszono ukaz carski zaprowadzający stan wojenny we wszystkich miejscowościach Królestwa Polskiego, w których dotąd nie był zaprowadzony. Teatry warszawskie zostały pozamykane. W Warszawie panuje straszna nędza, ludzie biedni popełniają samobójstwa z nędzy, wszędzie grasują w niesłychany dotąd sposób bandyci. Kronika miejscowa pism warszawskich przepełniona jest opisami wypadków samobójstw, morderstw i bandyckich napadów. Moskale wysłali około 6000 Polaków poddanych austriackich i niemieckich do Orenburga, Niemców wysłano jeszcze dalej.

Zalew Czech przez żydów galicyjskich.

Całkiem niezwykle widowisko mają mieszkańcy Pragi czeskiej, gdzie zjawienie się żyda galicyjskiego lub rosyjskie-

go z pejsami i długim kaftanem należało dotąd do rzadkości. Obecnie roi się od nich na ulicach Pragi. W Pradze i jej najbliższej okolicy, gdzie do niedawna mieszkało tylko 2 procent żydów na ogół mieszkańców, i to stosunkowo bogatych, obecnie żyje ich około 100 000. Ponieważ to przeważnie ubodzy uciekinierzy, zajęli się nimi bardzo szczerze dotąd w Pradze zamieszkali żydzi majątniejsi, tak, że dla ludności czeskiej dotąd nie stanowią zawady.

W podobny sposób uszczęśliwiony został Wiedeń. Z samego Krakowa wywędrowało do Wiednia około 70 tysięcy żydów. Mają oni okrutny strach przed Rosyanami, jest zresztą faktem, że wojska rosyjskie wypędzają zewsząd żydów, uważając ich za szpiegów i zdrajców.

Dowcipy wojenne.

Pojawiły się w handlu najrozmaitsze pocztówki i obrazki, ośmieszające Anglików, Francuzów, Rosyan, Serbów i Japończyków. Karykatury te przyczyniające się do rozweselenia publiczności, mają dobry odbyt i są zwykłym zjawiskiem handlowym w czasie wojennym. Przesadził jednak wszystkich w dowcipach berliński „Ulk,” dodatek humorystyczny do „Berliner Tageblatt.” Oto jedna próbka z „Ulku.”

„Do francuskich psów!

Nie podołamy nadal sami! Psy! wy teraz musicie dopomóc! Francya polega na was! Kąsajcie nieprzyjaciela w łydki, targajcie mu spodnie! Pokażcie, że jesteście prawdziwymi psami francuskimi! Niech żyje Francya.

Poincare.

Podobny manifest wystosowano także do kotów, pluskiew i pcheł francuskich.

Dowcip ten uważamy za bardzo niesmaczny, a nawet ubliżający armii niemieckiej. Żołnierze niemieccy mogą walczyć tylko z równym sobie nieprzyjacielem, zaś do walczenia z psami, kotami, pluskwami i pchłami niechaj redakcja berlińskiego Tageblattu wyśle swych pokrewnych chałaczary z Galicyi. Wojna jest straszną klęską dla narodów wojujących; setki tysięcy najlepszych sił roboczych pada w krwawych bitwach, setki tysięcy rodzin opłakuje stratę swych najbliższych. Takich dowcipnisiów z „Ulku” należy posłać na plac boju, żeby powąchalali prochu, a wtedy innego nabiorą mniemania o wojnie.

Z pola walki.

Walka trzech milionów.

Wielka bitwa, rozgrywająca się obecnie we Francyi od północy do południa, od Morza Północnego do granic Szwajcaryi, jest walką najciekawszą w dziejach nowszych czasów. Liczba stojących naprzeciw sobie żołnierzy, doskonała organizacja armii, śmiertelny stukot armat i broni i straszne ich skutki, wszystko to składa się na to, że walka ta jest jedyną w dziejach ludzkości:

Już czwarty tydzień zmagają się tam armie potężnych mocarstw europejskich, Niemiec, Francyi i Anglii. Armia niemiecka w zwycięskim pochodzie doszła aż do fortyfikacji Paryża, gdzie napotkała przeważające siły nieprzyjacielskie. Wodzowie tej armii mogli uderzyć na Paryż, lecz zbyt wiele kosztowało by to ofiar ludzkich, dla tego powoli wycofali się i zajęli silne obronne stanowiska po za rzeką Aisną w kamieniołomach jakby wykutych na niezdobytą fortecę.

Kamieniołomy te — według doniesień gazet angielskich — są własnością niemieckich spółek akcyjnych. Roboty w ostatnich czasach były tak kierowane, że zamieniły kolosy kamienne na wielką fortecę, przeciw której największe działa francuskie są bezsilne.

Wojska niemieckie z tej silnej pozycji mogą bezustannie niepokoić nieprzyjaciela i wykonywać ataki na główną linię frontową. Jeśli Niemcy przerwą środek lub jeśli ich armie przekroczą Mozelę pomiędzy Epinal i Toul, bezpośrednie następstwa dla armii francuskiej i angielskiej będą bardzo poważne. Jeśli zaś Francuzi i Anglicy wytrwają i zaskoczą prawe skrzydło niemieckie, a kawalerya stanie poza tyłami północnej armii niemieckiej, straż przednia niemiecka dostanie się w bardzo trudne położenie.

Obie strony mają dobre widoki, a kto zwycięży, będzie się mógł poszczycić decydującymi korzyściami. Zwycięstwo, komukolwiek przypadnie, daje wielkie korzyści strategiczne, o ile zmęczenie wojsk nie przeszkodzi wyzyskaniu zwycięstwa.

Stałe cofanie się Francuzów i Anglików oraz błędy, popełniane przez sztab francuski na początku, podziały przygnębiająco na armie francuskie i angielskie i zmniejszyły ich siłę odporną. Ale zdaje się duch tych armii się poprawił, a podjęcie walki zaczepnej serca ich napełniło otuchą. We walce obecnej uczestniczy około 3 milionów ludzi.

Na pograniczu Królestwa Polskiego i Galicyi.

O walkach w Galicyi podaje rosyjski sztab generalny następujące zawiadomienie:

Wojska rosyjskie zajęły pozycje ufortyfikowane pomiędzy Sieniawą a Samborem. Wojska austriackie zostały odparte przez Rosyan aż po za drugi brzeg Sanu.

Ostatnie wiadomości.

Rotterdam, 29. września. Wojska niemieckie posuwają się ze strony wschodniej i zachodniej ku Antwerpii (w Belgii).

Genewa, 29. września. Oddziały wojsk niemieckich zaopatrzone w ciężką artyleryę w pochodzie z Brukseli na Termonde (w Belgii) natknęły na wojska belgijskie, przyczem wywiązała się walka. Wynik bitwy niewiadomy. W poniedziałek ostrzeliwały wojska niemieckie miasto Mecheln (w Belgii). Dużo budynków stoi w płomieniach, dworzec całkiem zburzony.

Rotterdam, 29. września. Francuzom nie udało się obejść prawego skrzydła niemieckiego. Wojska niemieckie rozpoczęły ofensywę i z ogromną zaciętością usiłowały przełamać środek armii francuskiej. Jest możliwość, że wkrótce walka się rozstrzygnie na korzyść armii niemieckiej.

Wiedeń, 29. września. Urzędowo donoszą z głównej kwatery austriackiej, że wobec wspólnych operacji wojsk niemieckich i austriackich zaczęli się Rosyanie cofać. Silne oddziały konnicy rosyjskiej zostały rozproszone pod Bieczem. Na północ Wisły armie sprzymierzone rozegnały kilka dywizji konnicy rosyjskiej.

Z głównej kwatery niemieckiej nadeszła urzędowa wiadomość, że oblężnicza artylerya niemiecka rozpoczęła bombardować część fortyfikacji Antwerpii. Atak belgijski przeciw oblegającej armii został odparty.

Zakaz wydawania „Vorwärtsu.”

Znane pismo socjalistyczne „Vorwärts” w Berlinie zostały na mocy rozporządzenia naczelnego komendy wojskowej w Berlinie zawieszane aż do dalszego postanowienia.

Targ na bydło i nierogaciznę we Wrocławiu.

Wrocław, poniedziałek, 28. września 1914. (Własne spraw. tel.)

Spędzono:		Pozostało z zeszłego targu:	
a) 174 sztuk bydła rogatego,		a) — sztuk bydła rogatego,	
b) 1416 „ „ świni,		b) — „ „ świni,	
c) 365 „ „ cieląt,		c) — „ „ cieląt,	
d) 124 „ „ owiec.		d) — „ „ owiec.	

Cieleta.

	Płacono za centnar	
	wagi żywej	wagi mięsa
	mk.	mk.
a) najwyborn. ciel. tucz. (doppellendery) -	—	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone -	—	—
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca -	50-55	86-95
d) poślednie tuczne cielęta i dobre od cyca -	43-47	77-81
e) poślednie cielęta od cyca -	—	—

Owce. (A. Tuczne w owczarni.)

a) tuczne i młodsze skopy - - - -	45-50	94-98
b) star. sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. mł. mac.	35-40	76-87
c) średnio żywione skopy i maciorki - -	32-35	64-70

Swinie.

a) pełnomięsne od 240-300 funt. żywej wagi	52-55	65-69
b) pełnomięsne od 200-240 funt. żywej wagi	48-52	62-67
c) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	44-48	57-62
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt. żywej wagi	40-43	52-56
e) maciory i kiemozy - - - - -	—	—
f) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi -	55-58	67-71

Przebieg targu.

Bydła rogatego spędzono tak mało, że notowania wypadły. — Cieleta poślednie zdrożały o 2 mk. — Owce tuczne staniały o 3 mk. — Swinie bez zmiany. — Targ był średni.

Ostatni numer

w bieżącym kwartale wysyłamy Szanownym Czytelnikom. Następny numer wyjdzie już na nowy kwartał i otrzymają go tylko ci, którzy nadesłali nam abonament czekiem lub którzy zapisali pismo nasze na poczcie.

Kto dotąd nie nadesłał nam abonamentu czekiem pocztowym, niechaj spiesznie to na poczcie załatwi.

„Gazetę Rzeźniczą“

zapisywać można na każdej poczcie. Poniżej zamieszczamy formularz do zapisywania pisma naszego na poczcie. Wystarczy na formularzu tym wypisać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania, następnie formularz wyciąć i wrzucić w najbliższą skrzynkę pocztową lub oddać listowemu.

Zeitungsbestellung.

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt hierselbst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellgeld
Gazeta Rzeźnicza	Posen	IV Vierteljahr	2,25 Mk.	24 Pf.

Der Bezugspreis einschliesslich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname:
(Imię i nazwisko)

Genauere Adresse:
(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt
..... d. 191.....

Kaiserl. Postamt.

Targ na świnie w Friedrichsfelde

w środę, 30. września.

Spędzono 218 świń i 5511 prosiąt. Płacono: Warchlaki 7 do 8 miesięczne 36-45 mk., 5 do 6 miesięczne 26-35 mk. Prosięta 9 do 13 tygodni 9-12 mk., 6 do 8 tygodni 4-8 mk. Interes był powolny, ceny niżkowe.

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Berlin, 29. września 1914.

Mięso: Dowóz wystarczający, interes spokojny, mięso krowie i skopowe staniało, zresztą bez zmiany.

Dziczyzna: Dowóz dostateczny, interes ożywiony, ceny mało zmienione.

Drób: Dowóz drobiu żywego nad potrzebę, innych gatunków obfity, interes powolny, ceny niżkowe.

Mięso.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 74-85 mk., IIa 68-72 mk., IIIa 56-66 mk., z buhai Ia 70-73 mk., IIa 60-66 mk., z krów tłustych 50-60 mk., chudych 45-50 mk.; z bydła młodec. 60-68 mk., holend. 50-58 mk., duńsk. — mk.; z buhai duńskich 55-65 mk. Cielecina: z t. zw. Doppellenderów 110-120 mk.; z cieląt tucznych Ia 75-85 mk. IIa 60-74 mk., licho karmionych 50-59 mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 83-86 mk., z skopów Ia 77-82 mk., IIa 73-76 mk., z skopów austral. — z owiec 70-81 mk. Wieprzowina: tutejsza 60-70.

Dziczyzna i drób dziki:

Rogacze Ia 0,70-0,80 mk., IIa 0,50-0,60 mk. jelenie Ia 0,34-0,40 mk., IIa 0,15-0,20 mk., danielle Ia 0,35-0,40 mk., IIa 0,00-0,00 mk., dziki Ia 0,35-0,45 mk., IIa 0,30-0,00 mk., warchlaki Ia 0,00-0,00 mk., IIa 0,00-0,00 mk. za funt. Króliki: duże 0,70-0,80 mk., małe 0,30-0,50 mk. za sztukę. Dzikie kaczki, Ia 1,25-1,75 mk., IIa 0,80-1,00 mk., małe 0,00-0,00 mk., cyranki 0,50 do 0,00 mk. Kuropatwy, młode Ia, wielkie 1,10-1,30 mk., średnie 0,90 do 1,00 mk., małe 0,50-0,70 mk., IIa 0,40-0,70 mk., stare Ia 1,00 do 1,10 mk., IIa 0,50-0,60 mk. Bażanty: koguty, młode Ia 1,70-2,00 mk., IIa 0,80-1,50 mk., stare 1,50-1,75 mk., kury 1,00-1,60 za sztukę.

Drób swojski żywy:

Kury krajowe, stare 1,50-2,00 mk., młode 0,60-1,25 mk., zagraniczne starsze 1,00-1,80 mk., kury rasowe 0,00-0,00 mk. Kaczki młode 0,00-0,00 mk. Gołębie 0,40-0,50 mk. za sztukę.

Drób bity:

Kury Ia 1,60-2,50 mk., IIa 1,20-1,50 mk., młode Ia 1,00-1,40 mk., IIa 0,50-0,90 mk. za sztukę. Gołębie Ia 0,50-0,65 mk., IIa 0,30-0,40 mk., Kaczki Ia 2,00-2,50 mk., IIa 1,75-1,90 mk. za sztukę, kaczki tuczne 0,80-0,90 mk. za pół kg., młode hamburskie 0,00 do 0,00 mk. za sztukę. Gęsi młode hamb. 0,00-0,00 mk., gęsi tutejsze Ia 0,70-0,80 mk. za pół kg., z żuław nadodrzańskich 0,68-0,75 mk., IIa 0,60-0,65 mk. za funt.

Łój, tłuszcz, odpadki tłuszczu, słoninę i kiszki do celów techn. kupuje za gotówkę **Gustav Tretlin**, hurt. przemysł tłuszcz. **Berlin-Weissensee**, Sedanstr. 119.

ERNST GESSNER, komisowy handel bydła Spec.: Bydło ciężkie. 73 Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz.

Jesteśmy stałymi odbiorcami zbruchów, słoniny od grzbieta, głów wieprzowych, szynek, oraz partii kiszek za gotówkę.

Oferty adresować:

Kandler, Jones & Co., Hamburg
Bahnhofstr. 11.

Telefon: Gruppe I, 5271.



FABRYKA PAPIEROSÓW - PATRIA-TA: GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAŃ.

